

KAMIL KIJEK
Warszawa

POZA WĄSKIE GRANICE HISTORII POLITYCZNEJ CHASYDYZMU

Praca Marcina Wodzińskiego, której tytuł sugeruje kolejne idiograficzne opracowanie politycznej historii Żydów i politycznego aspektu relacji polsko-żydowskich, w rzeczywistości kryje wiele innych interesujących problemów i treści¹. Mają one szansę zainteresować zarówno specjalistów zajmujących się dziejami późniejszymi, jak i badaczy nie będących historykami ani nie zajmujących się szeroko pojętą tematyką „żydowską”. Praca jest wynikiem dyskusji autora z wybranymi wątkami oraz problemami teorii społecznych i teorii kultury. Na gruncie rodzimej historiografii takie samoświadome uprawianie tej dyscypliny, w dyskusji z otaczającymi ją naukami społecznymi, nie jest zjawiskiem powszechnym. To tylko jedna z przyczyn, dla których praca Wodzińskiego zasługuje na uwagę.

Celem autora jest prześledzenie polityki instytucji Królestwa Polskiego (1815–1867) wobec rozwoju nowego żydowskiego ruchu społeczno-religijnego, jakim był chasydyzm. Historia społeczna, którą uprawia autor, nie sprowadza się do deklaratywnego uznania „wagi społecznych podstaw funkcjonowania polityki”. Pojęciami „instytucji”, „społeczeństwa”, „ruchu

społecznego” autor konsekwentnie posługuje się jako narzędziami analitycznymi, mającymi swoje ściśle zdefiniowane znaczenie zakorzenione w refleksji społecznej. Sprawia to, że Wodziński unika nieuprawnionej substancjalizacji tych pojęć. Instytucje nie są tutaj jednorodnym bytem. Polityka jest skomplikowanym procesem, grą sił społecznych, a nie synonimem politycznych programów. Społeczeństwo nie jest wszystkim tym, co znajduje się poza obszarem zainteresowań autora.

Jak pisze autor we wprowadzeniu, w pracy nad książką „obsesyjnie” przyświecała mu myśl, że pojawienie się ruchu społecznego, jakim był chasydyzm, musiało w istotny sposób zmienić zbiorowe trajektorie losów innych środowisk. Należały do nich żydowskie ugrupowania modernizacyjne (maskile² i integracjoniści), elity społeczne, instytucje i przedstawiciele władz państwowych, tradycyjne niechasydzkie żydowskie społeczności, wreszcie chrześcijańskie masy ludowe. Pierwsza z tych relacji doczekała się już monografii pióra tego autora³. Druga jest przedmiotem omawianej tutaj pracy. Planowana jest trzecia książka, poświęcona wpływowi chasydyzmu na tradycyjną, niechasydzką społeczność żydowską.

Adres do korespondencji: kamil.kijek@gmail.com

¹Marcin Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, stron 283.

²Maskil (hebr.) — przedstawiciel żydowskiego oświecenia, Haskali.

³M. Wodziński, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polskim wobec chasydyzmu. Dzieje pewnej idei*, Cyklady, Warszawa 2003.

Zakres geograficzny opracowania został za-
wężony do Królestwa Polskiego. Według autora,
służy to pokazaniu odmiennego charakteru roz-
woju ruchu w opisanej części Imperium Rosyj-
skiego. Ów odrębny kontekst, jego zdaniem, za-
tarty był w dotychczasowych pracach, w których
za przedmiot analiz brano całe Cesarstwo Ro-
syjskie. W rozdziale pierwszym w sposób syn-
tetyczny zostały przedstawione stosunkowo do-
brze już znane ramy oświeceniowej debaty nad
reformą ludu żydowskiego, od III rozbioru do
powstania listopadowego. Jak wiadomo, opie-
rała się ona na typowej dla tego okresu kryty-
ce zabobonów i przesądów religijnych, w któ-
rej udział brali zarówno luminarze polskiego
oświecenia (Staszic, Niemcewicz), jak i przed-
stawiciele żydowskiej Haskali (Jacques Calman-
son, Zalkind Hurwitz, Mendel Lefin z Satano-
wa, Abraham Stern). Oprócz ciekawej klasyfika-
cji zasięgu krytyki judaizmu (od walki z „nierac-
jonalnymi” zabobonami po atak na „mozaizm”
jako religię niemoralną w samej swojej isto-
cie) Wodziński pokazuje, tak istotne dla póź-
niejszych dziejów, granice dyskursu reformator-
skiego. Chodzi tu przede wszystkim o zastana-
wiający brak w debacie refleksji nad miejscem
„ulepszonych” czy też „ucywilizowanych” Ży-
dów w nowym społeczeństwie (zarówno w wy-
miarze struktury społecznej, jak i przynależ-
ności narodowej). Podsumowując ten fragment
rozważań, Wodziński stawia ciekawą tezę o ist-
nieniu swoistego habitusu radykalnych oświe-
ceniowych reformatorów⁴, polegającego na nie
w pełni uświadomionym strachu przed ewen-
tualnym umocnieniem żywiołu żydowskiego.
Czyni on tym samym ich stosunek do postu-
lowanej reformy nader ambiwalentnym. Teza ta
ma doniosłe znaczenie również dla zrozumienia
późniejszych relacji polsko-żydowskich w okre-
sie między upadkiem powstania styczniowego
a pierwszą wojną światową. Następnie autor
koncentruje się na planach przeobrażeń wzorów
życia ludu żydowskiego, formułowanych przez
Komitet Starozakonnych, na które wpływ miał
pozostający poza komitetem Stanisław Staszic.

⁴Autor odwołuje się do pracy Pierre’a Bour-
dieu *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*
(Warszawa 1990).

Nie zostały one wprowadzone w życie z powodu
inercji i braku skuteczności jeszcze nienowocze-
snych instytucji. Kluczową dla zarzucenia pla-
nów reformy była także zmiana po powstaniu
listopadowym polityki cesarstwa wobec Króle-
stwa Polskiego.

Następnie Wodziński analizuje dynami-
kę instytucjonalnej percepcji kształtującego się
właśnie nowego ruchu społecznego. Analizu-
jąc pierwsze administracyjne wzmianki na te-
mat grupek żydowskich pietystów, autor po-
kazuje, w jaki sposób przez stosunkowo długi
okres chasydyzm mógł rozwijać się właściwie
nie niepokojony przez władze. Taka strategia
przeczekania, zignorowania przez urzędników
fenomenowi nieznanego i niesugerującego bezpo-
średniego zagrożenia dla porządku publicznego,
została tutaj uznana za typową dla wchodzących
w nowoczesność i znajdujących się w okresie
przejściowym instytucji państw zaborczych i au-
tonomicznego Królestwa. Następnie autor opi-
suje dwie głośne sprawy chasydzkich sztybli⁵,
będące bezpośrednią przyczyną pojawienia się
chasydyzmu w świadomości i praktyce admini-
stracyjnej władz Królestwa w latach 1817–1823
oraz koncentruje się na tzw. „Wielkim Docho-
dzeniu” z lat 1823–1824, dzięki któremu chasy-
dzi stają się znani, a do ich rozpoznania, zgodnie
z utrwalonym już zwyczajem, zaangażowano za-
równo starą elitę kahalną (zazwyczaj zwalczają-
cą ruch), jak i maskili (zarówno zdecydowanych
przeciwników, jak i umiarkowanych sympaty-
ków ruchu). Według Wodzińskiego, kluczowe
dla zmiany polityki władz wobec chasydyzmu
są lata 1826–1831, okres rozpoczęty śmiercią
takich postaci jak Staszic i Zajączek, a zakoń-
czony upadkiem powstania listopadowego. No-
wa konserwatywna polityka caratu, ogranicza-
jąca autonomię Królestwa, sprawiła, że urzęd-
nicy byli zainteresowani przede wszystkim bez-
konfliktowym administrowaniem bieżącymi je-
go sprawami. Inercja struktur państwowych od-
biła się również na planach reformy ludu ży-
dowskiego, z których pozostała właściwie je-
dynie postoświeceniowa retoryka. Nastąpiło to
w okresie najgwałtowniejszego rozwoju chasy-

⁵Sztybel (jid.) — prywatna chasydzka sala
lub budynek modlitewny.

dyzmu, wtedy gdy stawał się on prawdziwym, samoświadomym ruchem społecznym.

Gwałtowny rozkwit czynnej polityki chasydzkiej następuje po powstaniu listopadowym. Jej przedstawiciele przestają jedynie bronić się przed kierowanymi wobec nich zarzutami, przejmując i adaptując tradycyjne narzędzia żydowskiej polityki przedstawicielskiej, tzw. sztaatlanut⁶. Najaktywniejszym przedstawicielem tego modelu chasydzkiego działania politycznego był cadyk Izaak z Warki. Jego duchowe i polityczne przywództwo nosiło wszelkie znamiona przywództwa charyzmatycznego. Chasydzkie źródła hagiograficzne przedstawiały interwencje Izaaka w formie cudownej legendy. Wodziński konfrontuje materiał hagiograficzny z dokładną i wielokontekstową analizą oficjalnych dokumentów. W przekonujący sposób wykazuje jak za „cudownymi” sukcesami Izaaka stała praca tzw. kancelarii, doskonale znającej zagmatwanie prawne, inercję instytucji, a także i mentalność urzędników. Tworzyli ją sympatyzujący z chasydyzmem bogaci kupcy warszawscy, oprócz języka polskiego znający także przepisy i praktykę działania ówczesnego systemu prawnopolitycznego. Tak duża siła społeczna chasydyzmu, na ziemiach polskich utrzymująca się właściwie aż do czasów Zagłady, ukształtowała się w latach 1840–1850. Jej główną przyczyną bynajmniej nie była sprawność polityczna przedstawicieli tego ruchu, lecz właśnie pokazana w przekonujący sposób inercja systemu politycznego. W pracy Wodzińskiego zostaje ona przedstawiona jako główny kontekst, pole działania samego chasydyzmu. Jednym z postulatów autora jest ujmowanie tego ruchu w szerokim, „polskim” kontekście, co niewątpliwie jest zabiegiem stosunkowo nowym w tzw. historiografii żydowskiej, zwłaszcza tej odnoszącej się do czasów sprzed wybuchu masowej żydowskiej polityki końca XIX wieku.

W narracji książki nie występuje podział na aktorów i na przedmioty polityki. Zależnie od konkretnego kontekstu te same postacie lub

grupy działają lub są punktem odniesienia działania innych. Działania polityczne zaś autor nie zawęża do aktów świadomych, programów czy strategii politycznych. Do najciekawszych fragmentów pracy należy ten poświęcony „biernemu” działaniu. Zaliczyć do tej kategorii można zarówno unikanie zmierzania się administracji z problemem chasydyzmu, wynikające z inercji struktur władzy, jak i na przykład ciągle jeszcze funkcjonującą (choć równie często łamaną) tradycyjną żydowską normę niewywlekania wewnętrznych konfliktów na zewnątrz społeczności, co również stanowi istotny kontekst zwycięskiego pochodzenia nowego ruchu. Co ważne, bierny aspekt chasydzkiej polityki nie jest mieszany w narracji z aspektem czynnym, polityką sztaatlanut, uprawianą jedynie przez wąską, choć wewnętrznie zróżnicowaną elitę. Mimo iż autor nie pisze tego wprost, to wydaje się, że takiemu modelowi wyjaśnienia przyswiewca kategoria systemu społecznego, skomplikowanej sieci relacji pojedynczych aktorów, niesubstancjalnie pojmowanych grup i instytucji. Zainteresowanemu teorią społeczną czytelnikowi brakować może tutaj kategorii funkcji ukrytej, która mogłaby doskonale oddać uwikłanie aktorów w system relacji politycznych. Aktorów, których wiedza o kontekście własnego działania jest fragmentaryczna, którzy właśnie na poziomie świadomości praktycznej „produkują” również niezamierzone efekty swoich działań. Powstrzymanie wodzy teoretycznej spekulacji mogło być jednak zabiegiem koniecznym dla piszącego pracę historyczną, o ograniczonej objętości, starającego się pokazać zarówno osoby, struktury i instytucje, jak i relacje między nimi.

Wodzińskiemu z sukcesem udało się uniknąć jednego z podstawowych zagrożeń stojących za analizami funkcjonalistycznymi. Ani na moment nie traci z oczu konkretnych bohaterów. Opisuując instytucje społeczne i ich relacje, za każdym razem pochyla się nad konkretnymi osobami działającymi w ich ramach. Na przykład opis pierwszej serii dochodzeń w sprawie chasydyzmu z lat 1817–1823 jest ciekawym wyjaśnieniem erozji i inercji administracji publicznej. Obok bezosobowych mechanizmów napotykaemy też postaci Józefa Zajączka, Stanisława Staszica, Stanisława Kostki Potoc-

⁶*Sztadlanut* (hebr.) — termin oznaczający działalność sztaatlanana, czyli oficjalnego przedstawiciela społeczności żydowskiej reprezentującego jej interesy wobec nieżydowskich władz.

kiego, zarysy ich biografii, przekonań społecznych i poglądów politycznych. Dalej śledzimy kolejne odsłony tego procesu w opisie „Wielkiego Dochodzenia” z lat 1823–1824. Tutaj możemy przekonać się, jak wobec wewnętrznie zróżnicowanych postaw decydentów i instytucji działają przedstawiciele chasydyzmu, przywódcy duchowi, wspomagani przez „tłumacza” Jakuba Bereksona Sonnenberga, dzięki któremu umiejętnie przedstawiają swój ruch jako „wierny władzy”, „otwarty na chrześcijańskie otoczenie”. Państwo nie zostaje przedstawione jako spójna instytucja, ale raczej jako specyficzna forma relacji, gry różnych sił, której reguły wyznacza pewien kontekst historyczny. Kontekst, który uniemożliwia jednolitą i konsekwentną politykę. Śledząc ewolucję postaw i strategii politycznych przedstawicieli chasydyzmu, głównie uosabianych przez Izaaka z Warki i jego kancelarię, autor pokazuje wykrystalizowanie się jednej z pierwszych „polityk konserwatywnych” wschodnioeuropejskiego żydostwa, działalności, mającej na celu obronę przed nowoczesnością (tutaj głównie przed rosnącą ingerencją i kontrolą instytucji państwowych), nowoczesnymi narzędziami⁷. Należy do nich sojusz tradycyjnego charyzmatycznego

⁷Zasadnicze założenia tej „konserwatywnej polityki” będą trwały aż do okresu międzywojennego, kiedy to jej stery obejmie skoncentrowana wokół cadyka z Góry Kalwarii nowoczesna partia polityczna Żydów ortodoksyjnych,

lidera z osobami doskonale znającymi formy działalności publiczno-prawnej (znajomość przepisów, umiejętność pisania petycji), jej szarą strefę (łapówki), mentalność osób rządzących, wreszcie szeroki kontekst sytuacji politycznej Królestwa Polskiego.

Marcin Wodziński nie zamierzał pisać pracy socjologicznej. *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu* nie jest to również praca z dziedziny socjologii historycznej, autor nie stara się wykorzystać analizy przypadku jako podstawy do szerszych uogólnień, abstrahując od konkretnego miejsca i czasu. Jest to natomiast ciekawe opracowanie z zakresu historii społeczno-politycznej, w którym w naukach społecznych szuka się języka opisu pozwalającego szerzej i głębiej uchwycić źródła archiwalne, zwiększyć gęstość analizy. Miejmy nadzieję, że „obsesja” patrzenia na żydowską politykę i żydowskie życie społeczne również przez teoretyczne okulary będzie przyświecać autorowi podczas pracy nad trzecią częścią monografii, poświęconej wpływowi chasydyzmu na politykę niższego poziomu rzeczywistości społecznej, jaką jest tradycyjna gmina żydowska.

Agudat Israel. Zob. Gershon Bacon, *The Politics of Tradition: Agudat Israel in Poland, 1916–1939*, Magnes University Press, Jerusalem 1996. Wyczerpującej monografii nie doczekała się jeszcze polityka środowisk ortodoksyjnych na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.